

ABONAMENT:
mies. w eksp. 300 mk.,
z odnoszeniem do domu
i w agenturach 320 mk.,
na pocztę 330 marek.
Za omyłki w ogłoszeniach
nadawane telef. Wydawnictwo
nie odpowiada.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:
40 marek za wiersz mm.
6-linowy. — Reklamy na
stronie 3-linowej w wiadomościach
potocznych 200 mk. — Ogłoszenia żałobne
i dla poszukujących posad 30 marek.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61

Na szanśce! Na wybory!

Hasło to rozbrzmiewać powinno jutro w niedzielę od ust do ust. Agitacja, jak słychać, jest nadzwyczaj żywa. Zwłaszcza Niemcy starają się na swoją listę jaknajwięcej głosów ściągnąć, aby w przyszłej radzie miejskiej byli znów „językiem u wagi”.

Nam obościć jest obojętnym na którą listę kto głosuje, **byłoby tylko każdy Polak i każda Polka poszli do urny wyborczej i oddali swój głos na listę polską.** Która lista polska odpowiada najlepiej, o tem każdy obywatel i obywatelka w Lesznie wiedzieć będą najlepiej, bo każdy mógł się dotychczas dostatecznie przekonać o skutecznej działalności tej lub owej strony.

Bądź co bądź, w ostatniej chwili wołamy do Was, Rodacy i Rodaczki. Nie dajcie się zawstydzić, jak przy zeszłych wyborach, że z powodu Waszej obojętności Niemcy uzyskali znaczną ilość radnych, którzy potem mogli decydować, jak im się podobało.

Niech jeden drugiego zachęca i pobudza do głosowania, niech przedewszystkiem nasze niewiasty, mężatki i panny, nie zaniebujają swego obowiązku głosowania do rady miejskiej, ale niech wszyscy jutro w niedzielę staną jak jeden mąż do urny wyborczej i oddadzą swój głos

na listę polską!
Na szanśce! Na wybory!

Przed wyborami.

W całym kraju rozbrzmiewa następująca odezwa.

Rodacy i rodaczki!

Cztery lata temu szliśmy do wyborów na małym tylko obszarze państwowym, już objętym pod władanie polskie, wśród wojny, aby dopiero utworzyć niepodległe państwo, dając mu granice i ustrój wewnętrzny.

Dzisiaj wybory odbywają się w państwie o rozległych granicach, na podstawie wprowadzonej w życie konstytucji, wśród pokoju.

Nasz obóz dał Polsce te granice, na zachodzie przeciw zwolennikom Niemców podczas wojny, a na wschodzie przeciw federalistom, myślicy o utworzeniu tam państwa ukraińskiego i państwa litewsko-białoruskiego, zamiast o ustaleniu własnych granic. Nasz obóz przeprowadził konstytucję demokratyczno-parlamentarną przeciw dążeniom jedynowładczym lewicy. Nasz obóz wymógł politykę pokojową przeciw takim, jak wyprawa na Kijów, zepędem wojennym.

Alle wysiłki te sprawy przeprowadził nasz obóz wśród ogromnych trudności, stawianych przez rządzącą lewicę.

Dzieło nie jest jeszcze skończone.

Obywatele i obywatelki!

Dnia 5 listopada dnia 12 listopada r. b. pójdziecie do wyborów, aby Rzeczypospolitą, odrodzoną za dni naszych, zapewnić siłę i szacunek na zewnątrz prawo i dobrobyt na wewnątrz, a ostrzedz ją przed rozstrojem, który grozi, i w który się stoczymy, jak stacza się pieniądź polski, niby znak ostrzegawczy, jeżeli na czas w silne i uczelne ręce nie ujmijemy strużki życia państwowego. Czy Polska ma krzepnąć i potęgnać, jak wielkie państwa zachodnie, czy chwiać się i rozkładać, jak bolszewickim nierządem niszczone sąsiad wschodni?

Oto rozstajna droga, na której stojecie dzisiaj. W waszych rękach los kraju.

Wyborcy i wyborczynie!

Kto z nami idzie, ten widzi dobro kraju w naszych przewodnich zasadach, które są następujące:

1. Przyjaźń z wielkimi mocarstwami zachodnimi, a w szczególności ścisły sojusz z Francją, dobre stosunki z małą Ententą i państwami bałtyckimi, a pokojowa polityka względem wszystkich, zamiast polityki niejasności, oraz ciągłego drażnienia i jątrzenia.

2. Silne wojsko narodowe, z wyłączeniem przywilejów stronnictw, a oddanie tego największego skarbu, jakim jest krew synów naszych, w ręce wykształconych zawodowo-poważnych kierowników, nie trwoniących grosza podatkowego na darmo z braku wiedzy i doświadczenia.

3. Porządek prawny taki, aby nikt nie mógł przeciw sejmowi i rządowi stanowić o pokoju i wojnie, oraz aby żadna władza nie mogła stawiać ponad rządem.

4. Prawdziwe reformy społeczne, rolne, robotnicze, a nie ustawy papierowe z których lud nie ma i usilne poparcie chrześcijańskiego rzemiosła i handlu, tak, aby miasta nasze stały się naprawdę polskie.

Walka z drożyzną rozumna, oparta na wzmożeniu wytwórczości krajowej i uzdrowieniu pieniądza, a nie ciągłym wyścigu cen i płac.

6. Naprawa skarbu przez oszczędność, przez ograniczenie zadań państwa do spraw, do których jest rzeczywiście powołane, przez usunięcie niepotrzebnych urzędów, co pozwoli wynagrodzić należycie urzędników, oraz przez sprawiedliwe podatki, pracę i wytrącość, rozumna politykę gospodarczą, tak, aby zagranica miała do nas zaufanie, i aby pieniądź kraju wielkiego i zasobnego, jakim jest Polska, nie był tak nędzny, że za 1 dolar płaci się ponad 10 tys. marek.

7. Uczciwość w życiu obywatelskim, oparta na chrześcijańskich zasadach, wpaływająca od młodości przez religijne wychowanie młodzieży, tak, aby kłamstwo, podstęp, sianie nienawiści między warstwami narodu, nadużywanie stanowisk poselskich i rządowych dla korzyści osobistej lub partyjnej, były tępiące i karane, a nie panowały się bezwzględnie.

8. Zapewnienie stałej narodowej większości w sejmie i senacie, aby kraj wyprowadził ze stanu ciągłej niepewności, wzmaganej przez istnienie stronnictw chwilowych, dać oparcie rządowi silne i trwałe, a zagranicę uspokoić i uderzyć rządy sprzyjające Niemcom i Żydom lewicy.

Polacy i Polki!

Oto 8 hasel listy 8, tej listy, na której czule w liście państwowej do sejmu jest Wojciech Korfański, do senatu marszałek Wojciech Trąpczyński, a generał Józef Haller do sejmu z Warszawy.

Znacie naszą pracę, znacie naszą hasła, a waszą jest rzeczą, waszym jest świętym obowiązkiem nie odciągać się, ale własnym głosem i głosem wszystkich, których o powinności narodowej pouczył zdolacie, powieść Polskę na drogę prawa, potęgi i dobrobytu.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej: Związek ludowo-narodowy, Chrześcijański narodowy Stronnictwo pracy, Narodowy chrześcijański Stronnictwo ludowe, Chrześc. Stronnictwo rolnicze, Narodowa Organizacja kobiet, Odrodzenie gospodarcze, Centralne Two rzemieślników chrześcijańskich.

Wychowując dzieci, wychowujemy naród.

Żeby oczyścić Polskę z brudu moralnego, w który ją wprowadziły rządy lewicowe, żeby uzdrowić młodą Polskę i utrwalić w niej rządy z ducha, nie z imienia, to potrzeba przyłożyć „topór do korzenia”.

Ponieważ dzieje, nam narodowi, włożyły królewską koronę na głowę i podały zaszczytne berło w rękę do sprawowania rządów w Państwie, to musimy zrozumieć, że w odbudowie zniszczonego materialnie i moralnie kraju, musimy uczestniczyć cały naród.

Nie możemy oglądać się na posłów i na ich barki składać cały ciężar i odpowiedzialność za kraj, bo jeżeli każdy będzie w sobie pielęgnował ducha anarchii, za pomocą której będzie dążył do miękkiego łoża, do zbytku, do życia nad stan, to posłowie, choć by — jak mówi Konopnicka: — „z stali były męże, a z gromów oręż”, państwa, w którym żyje zgnuśniały zniewieściły naród, nie podźwigną.

Dał Konopnicka mówi: „Pójdź w jeństwo wasze roty, po pod cudze płoty, wasze boje będą kłęką, wasza śmierć niemąską, bez miłości, bez zapatu, bez czi idealu”.

Tak więc: żeby był zdrowe i potężne Państwo, musi być zdrowy, p tężny duchem naród; a żeby naród był zdrowy, żeby naród nie był chorągiewką na dachu, którą wiatr powiewa, musi mieć zasady niewzruszone. Te niewzruszone zasady musimy odnaleźć w sobie i zaszczepić je w dzieciach swoich. Wychowując dziecko, wychowuje się społeczeństwo, wychowuje się naród, co jest tak wielką w doniosłości swej rzeczą, że nie jej przeważać nie może.

Dziecko, to jest biała karta, na której społeczeństwo pisze swoje zalety, czy wady, ale dziecko jest też upragnionym skarbem rodziców. Rodzice bogaci czy biedni, z pięknymi zasadami, czy z tak przewrotnymi, na których zdumiewa się piekło, zarówno jedni, jak drudzy, pragną dziecko swoje widzieć czyste i nieskalane, zdolne do najwyższych ideałów. Żeby dziecko wychować uzdolnione do wielkich porwywów idealnych, to wychowania jego nie można odkładać do lat 12-tu. Nie można sobie mówić: jak wyrosnie, to zmagrzej, ale małe dziecko trzeba uważać za przyszłego człowieka, nie za lalkę, którą rodzice i otoczenie bawią się i cieszą każdą wylaniącą się wada.

Jeżeli w naszym Państwie ma panować ład, karność i sprawiedliwość, nie anarchia, to musimy w tym kierunku nagiąć swojego ducha i w pierwszym rzędzie musimy dążyć nagiąć do posłuszeństwa, do poszanowania istotnej, na prawie opartej władzy, a tą dla dzieci są rodzice.

Żeby dziecko wyrabiał się w posłuszeństwie i w poszanowaniu władzy, to od kolebki trzeba je do tego nagiąć. Nie można w dziecku spokojnie, czekając aż zmagrzej, tolerować upór, nieposłuszeństwa, bo godzić się na nieposłuszeństwo dziecka, to jest zaszczepić w nim nałóg nieposłuszeństwa, to jest poderwać w nim poszanowanie władzy, którą są rodzice.

A w jaki sposób nagiąć dziecko do posłuszeństwa?

Pamiętając o tem, że dziecko, to jest przyszły człowiek, wymagania względem dzieci powinny być tak umiarkowane, żeby zmierzały tylko do urabiania charakteru dziecka, a nie do tego, aby zadawalały poczucie prawa nad dzieckiem. Dziecko niepowinno być obciążone licznymi niepotrzebnymi nakazami, które paraliżują inicjatywę dziecka i czynią z niego manekina podporządkowanego tylko rozkazom rodziców, ale musi być reguła, do której dziecko musi się stosować i ustępować nie wolno. Matka, która ma wielkie wpływy na dziecko, pierwszemi odruchami charakteru powinna kierować. Nauka moralności dzieli się na dwa działy: na teorię i praktykę. Z dzieckiem trzeba zacząć od praktyki; trzeba żeby wprawy czuło i pełniło dobro, zanim pojmie je rozum, należy zatem działać w tym kierunku na duszę dziecka, aby w nim rozbudzić popędy szlachetne i wdrożyć je do nich przez praktykę. Napr. jeżeli matka żąda, by dziecko półrocze, czy roczne podało rączkę, to już od tego żądania nie wolno jej odstąpić; wszelkimi fortami miłostkami trzeba domagać się spełnienia rozkazu, a ostatecznie, siłą trzeba wiać rączkę dziecka, aby przełamać upór i wypełnić rozkaz wydany. Przełamana zła wola wywołuje dobrą wolę i ma ten skutek, że na białym umyśle dziecka, nie zaznacza nałogu zęgo.

Jeżeli dzieci posprzecząją się z sobą, a nawet pobiją, matce, na zaiszcie oskarżenia pokrzywdzonego, nie wolno z punktu karać winnego. Sprawę trzeba rozpatrzyć, dowiedzieć się co to było powodem niezgody i okazać się, że obiedwie strony, ta mniej, ta więcej zawiniła. Jeżeli pomimo interwencji matki

nie doszło do zgody, to niech pokrzywdzony sam wyda wyrok na oskarżonego, ale wówczas w najbliższą stronę trzeba uderzyć: jakiej więc kary żądasz dla niego? czy może wydalić go z domu, aby już nigdy nie wrócił? Na tak wielką karę, pokrzywdzony nie będzie się zgodził; miłość, przywiązanie naturalne weźmie górę i będzie wolał się pogodzić, a i wówczas będzie ten skutek, że na białym umyśle dziecka nie zaznaczy się nałóg złości, a każda z tych małych rzeczy, dla charakteru zawiera doniosłe znaczenie.

Trzeba dziecku dać pojęcie odpowiedzialności moralnej za zło; trzeba ganić brutalne prawo pięści, przed prawem sprawiedliwości: trzeba nauczyć poczucia prawdy i duchowej wolności, której nawet wśród zamiętania piekła naruszyć nie wolno; trzeba nauczyć solidarności, z której wywiązują się obowiązki względem rodziny, społeczeństwa, narodu, solidarności — wreszcie historycznej, która węzłem tradycji wiąże przeszłość z teraźniejszością i wytwarza obowiązki dla przyszłości.

I tak na każdym kroku trzeba pamiętać o szlachetnym odziaływaniu, o praktycznym nauczaniu moralności. Nie znaczy to, aby dziecku od rana dawać nocy prawdy, morały; serce matki względem dziecka jest niewyczerpane w miłości, a białe umysł dziecka, na skrzydłach matczynej pieśni unosi się w górę i nasyca atmosferą podniesionego serca. Dziecko do lat 12 tu nie zna przecież wykrętów sofistycznych, a jeżeli jest odpowiednio wychowane, musi czuć przy podnoszeniu mu ducha ku górze, że nad tem wszystkim co ono ogląda jest Bóg, który wydał prawo moralne odzwierciedlające się w każdym sumieniu. A jeżeli moralność nie ma być tylko czysto materialistyczna, użytecznościowa, to nie można oderwać od niej Boga, bo brak Boga, dla umysłu zdolnego, myślącego, zaznaczy się w życiu ogromną luką. Spencer, który jest zbyt pozytywny, a przecież mówi, żaden rozumny człowiek Boga w świecie przeczyć nie może.

Kobieta, jest kapłanką domowego ogniska, żeby ognisko to nie gasło, kobieta winna je podsycać trudem swego szlachetnego wpływu na otoczenie i do tego ogniska, z roku na rok dorzucać cnoty wychowanych przez siebie dzieci.

Kobieta, zawsze stała po posterunku dzieł Ojczyzny, a chociaż sama, piersią o pierś nie uderzała w obronie Ojczyzny, bo nie pozwalają jej na to siły i obowiązki matki i gospodyni, uczestniczyła jednak we wszystkich bólach Ojczyzny, nie mniej trudnych i bolesnych jak na polu walki. Ona wszak wyprawi na krwawą bój, ona każe swemu kochanemu dziecku nadstawiać piersi pod kule i bagnety i mówi: pamiętaj wracaj z tarcią, lub na tarczy: ona przeżywa ciężkie bóle niepokojów o życie ukochanych; w jej serce uderza ostry miecz wiadomości o stracie męża, czy syna na polu chwały. — Dlatego dzieło oddały sprawiedliwość kobiecie dały jej równe prawo w stawianiu o losach Ojczyzny i dziele tego nie pożałują.

Członkini Narodowej Organizacji Kobiet
M. Wiwatowska.

K. P. K.

Trzy pierwsze litery oznaczają nazwę jednego z ugrupowań sejmowych, najbardziej bodaj niezwykłych, które na terenie naszej konstytuancyi odegrały smutną rolę handlarza politycznego, puszczając w obieg swe głosy, przekazując je raz lewicy, raz prawicy, zależnie od tego, która ze stron więcej da. Był to ten niestety tak szkodliwy języczek u wagi, który przy wielu głosowaniach sejmowych i to nawet bardzo ważnych przechylał szalę zwycięstwa na tę, czy inną stronę, bez absolutnie żadnego ścisłego programu działania, ot — jedynie, aby osiągnąć jaknajwiększe zyski osobiste.

Klub Pracy Konstytucyjnej tymczasem był oprócz tego ze względu na swoją przeszłość swego rodzaju dziwolągiem. Utworzyli go mianowicie ludzie o rozmaitych, często bardzo osobistych poglądach, a główną podstawą jego byli t. zw. dawni Stańczycy krakowscy, czyli ugrupowanie za czasów Austro Węgier, stojące wiernie i wytrwale przy tronie Habsburgów i popierające całą ich c. k. politykę. Byli to ludzie, którzy dążyli głównie do zdobycia jakiejś kariery, do osiągnięcia wysokich zaszczytów rozmaitych hołatów lub innych dygnitarzy w byłej monarchii nad duńskiej. Ludzie pozbawieni całkowicie jakiejkolwiek ideologii, którzy nigdy w życiu nie dążyli do zaznaczenia swego narodowego pochodzenia, którzy dla sprawy polskiej nie nie działali. Powinni oni byli z chwilą odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą zejść z widowni politycznej i oddać się swej pracy zawodowej w rozmaitych dziedzinach, gdzie mogli nawet z pewnym znacznym pożytkiem służyć rozwojowi kraju. Tembardziej, że przeważnie, a na wet wręcz wszyscy należeli do oświatowego N. K. N. czyli organizacji popierającej w okresie wojny światowej państwa centralne, dążące świadomie do spręgnięcia losów Polski z temi państwami. Do nich przycięli się jeszcze rozmaici karierowicze polityczni, kompletne zera polityczne i to w dodatku bardzo szkodliwe ze względu na zbyt wybujałe ambicje osobiste i w ten sposób powstał K. P. K.

Cała jego działalność na terenie Sejmu Ustawodawczego da się określić, jakżeśmy to już powyżej nadmieniali jednym zdaniem: osiągnięcie jaknajwię-

szczych osobistych zysków. Jaskrawym tego przykładem jest stanowisko K. P. K. z okresu smutnej pamięci ostatniego dwumiesięcznego przesilenia. Wtedy K. P. K. swemi głosami przyczynił się do dopuszczenia Siliwskiego do rządu, aby go w parę dni później obalić. Dalej poparł rząd Korfanteo, aby znów parę tygodni później głosować przeciwko niemu. Wreszcie dzięki głosom K. P. K. znalazł się u steru obecny rząd, którego fatalna polityka finansowa oraz zagraniczna i wewnętrzna tak ujemnie wyjdzie wyniki dla Polski.

Do nowych wyborów K. P. K. nie staje sam, a wchodzi w skład t. zw. Demokratycznej Unii Państwowej, czyli stronnictwa, jeżeli wogóle unję tak nazwać można o charakterze wybitnie belwederskim, w skład którego wchodzi wszyscy zaciekli germanofile. Społeczeństwo nasze, widząc jak szkodliwa dla państwa była polityka i działalność K. P. K. na terenie Sejmu nie pozwoli, aby ta działalność miała w dalszym ciągu się rozwinąć i dlatego nikt rozsądny i politycznie wyrobiony nie odda swego głosu na listę belwedersko-germanofilskiej unii, natomiast wszyscy staną zwracającą pod sztandarem ósemki!

Wiadomości polityczne.

— Rozpatrywanie zażaleń przedwyborczych. W poniedziałki i czwartki każdego tygodnia odbywają się w Sądzie Najwyższym posiedzenia, poświęcone rozpatrywaniu spraw wyborczych. Dotychczas złożono 30 zażaleń, z których kilka już rozpatrzone.

— Gmach senacki. Roboty budowlane około przygotowania przyszłego pomieszczenia dla Senatu postępują szybko, tak, że zo listopada zostaną ukończone. Według kosztorysu roboty ziemne kosztować będą 30 milionów, zaś ogólny koszt budowy wyniesie 123 milionów.

— Wobec terroru hajdamackiego. Jak donosi „Przeg. W.” w związku z akcją terrorystyczną i sabotażem, stosowanym przez Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, wezwano do Warszawy dyrektora policji państw. we Lwowie.

— Z raju sowieckiego. W związku z zakończeniem robót w polu i niustającym kryzysem politycznym ilość bezrobotnych we wszystkich miastach i ośrodkach przemysłowych w Rosji stale wzrasta, nabierając charakteru klęski, z którą rząd sowiecki z powodu braku środków nie może walczyć.

— Polityczne wpływy faszystów. „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że między faszystami a stronnictwami Giolitti’ego są oczekiwane rokowania w sprawie wstąpienia Mussoliniego do ewentualnego gabinetu Giolitti’ego. Gabinet ten poza poparciem prawicy uzyska poparcie stronnictwa Orlanda. Po wszechbie sądzą, że o utrzymaniu się obecnego rządu nie może być mowy.

— Chaotyczne posiedzenie Reichstagu. W Reichstagu odbyła się dyskusja nad interpelacją w sprawie rozruchów w zeszłą niedzielę. Przed gmachem parlamentu licznie zgromadzona policja usiłowała odeprzeć masy robotnicze, które usiłowały wtargnąć do gmachu. Na początku posiedzenia panował chaos jak w najlepszym czasie rewolucyjnym. Komuniści domagali się ustąpienia prezydenta policji. Posłowie socjalistyczni polemizowali z posłami komunistycznymi, których zebranie w przeszłą niedzielę było powodem zaburzeń. Po ostrych sprzeczkach między posłami socjalistycznymi i komunistycznymi pod koniec posiedzenia omal nie doszło do walki m. nimi.

— Klajpeda do Rady Ambasadorów. „Dziennik Gdński” donosi z Klajpedy: Klajpedzki organ niemiecki ogłasza w ostatnim numerze pismo, jakie Litwini, zwolennicy samodzielnosci Klajpedy wystosowali do Rady Ambasadorów. W piśmie tem Litwini wskazują na agitację, uprawianą w Klajpedzie przez generała litewskiego Nagiewiczusa i zwracają się do Rady Ambasadorów z prośbą o udzielenie komisarzowi Mocarsw Sprzymierzonych w Klajpedzie polecenia, żeby nie dopuszczał na obszar Klajpedy agitatorów litewskich i wyrażają przymtem pragnienie, aby Klajpeda została wolnym miastem pod ochroną jednego z Mocarsw Sprzymierzonych. W końcu autorowie pisma zaznaczają, że w razie wcielenia Klajpedy do Litwy inne państwa, a zwłaszcza Polska która ma dla przemysłu klajpedzkiego ogromne znaczenie, nie będzie miała dostępu do portu Klajpedy, i w ten sposób Litwa doprowadzi ten port do upadku.

— Projekt podatku niemieckiego. W parlamencie niemieckim wpłynął wniosek socjalistów do noweli ustawy o podatku dochodowym. Według projektu pierwsze 300 tys. mk. dochodu będzie opodatkowane w wysokości 10%, dalsze 200 tys. mk. 15%, następnie 250 tys. mk. 20%, dalsze po kolei do 500 tys. mk. 30, 45 i 60 procent.

Lewicowi bandyci.

„Kurier Pozn.” donosi:

Napad na plebanję w Sobótce.

Dnia 11. bm. na plebanję w Sobótce miało się odbyć zebranie mężów Zaufania Bioku Narodowego. Tymczasem wtargnęła na to zebranie banda enprowców i Witosowców ze znanym kryminalistą Kocerką na czele, który podczas wojny odsiedział pięć lat w więzieniu. Mimo energicznych protestów gospodarza domu, ks. prob. Mazurkiewicza, bojówka lewicowa nie chciała plebanję opuścić. — Po referacie ks. posła Dachowskiego zgrała napastników opuściła wreszcie plebanję wśród chaosu i pogróżek. M. i.

Adamczak odgrażał się: „Póki ja tu soltysem, pa wicy w Sobótce nie będzie”. — Rezultat ostatniego napadu był ten, że ks. posłowi Dachowskiemu odebrano portfel z pieniędzmi, jednemu z uczestników zebrania pocięto na kawałki gumy od roweru, a ks. prob. Mazurkiewiczowi pokrajano płaszcz i skradziono kilka drobnych przedmiotów.

„Kadziel”

tak nazywa się powieść, której druk niebawem rozpoczniemy w „Głosie Leszczyńskim”. Autorem tej powieści jest znana nam wszystkim M. Raszewski. Nie potrzebujemy więc dodawać, że jest to powieść rzadko piękna i ciekawa. Kto pragnie poczytać tej powieści, niech już teraz zaopatrzy gazetę naszą i swych znajomych i krewnych w tego zachęci.

REDAKCJA

Wiadomości z bliska i daleka

Leszno, dnia 22. października 1922 r.
R. k. Korduli, Alodji — Sow. Przybylska
Wschód Słońca o godz. 6.38. Zachód o godz. 4.51
Wschód Księż. o godz. 8.46. Zachód o godz. 4.32

Miejscowe

(m) Wybory do Rady Miejskiej odbędą się w niedzielę, dnia 22-go października 1922 r. o godz. 9 rano do 6 tej wiecz. Głosować będą wszyscy wyborcy w tych lokalach, gdzie głosowali w roku ubiegłym, z wyjątkiem Obwodu VII, który w zeszłym roku głosował w Seminarjum Żeńskim, teraz zaś ma głosować w Katolickiej Szkole Żeńskiej, przy pl. Dr. Hosińskiego.

(m) Pierwszy śnieg! Dziś spadł pierwszy śnieg, który pokrywa ziemię i dachy białym całunem. Pamiętajmy o naszych biednych!

(m) Dnia 29. b. m. urząd Powiatowy Komitet Pomocy Inwalidom przedstawił amatorów sztuki, z koncertem wojskowym. Upraszają się wszystkie Towarzystwa wstrzymać w ten dzień od wszelkich przedstawień.

(m) Znalezione na Alejach Krasińskich 50 sztuk zawartością: 54 funtów prosa, chleba i 5 funtów pszenicy. Do odbioru w eksp. urzędu śledczego Państwowej ul. Dworkowa 54.

(m) Jarmarki w miesiącu listopadzie. Bazar Borek 15, Buk 7, Bydgoszcz 21, Dolsk 16, Gostyń 23, Grodzisk 24, Jarocin 8, Jutrosin 14, Leszno 23, Wolsztyn 14, Nakło 17, Odolanów 15, Ostrowo 24, Plesk 8, Pogorzela 15, Ponieważ 15, Włocławek 9, Rychno 9, Rogoźno 10, Kępno 22, Kalisz 28, Kostrzyn 16, Krobica 7, Miejska Górka 7, Mogilno 15 listopada.

(m) Wielki wiec Chrześcijańskiego Zw. Jedn. Narodowej w Lesznie. Wczoraj o godz. 7.30 wiec odbył się na sali hotelu „Bazar” wielki wiec Chrześcijańskiego Zw. Jedn. Nar., na który przybyło kilka tysięcy wierników obojga płci; zastąpione były wszystkie widzielniki wiele inteligencji z Leszna i okolicy, w dzielni urzędników, rzemieślników, robotników, nawet rolników. Wiec zagal krótkim przemówieniem p. Dr. Polewski, wzywając obecnych do spokojnego zachowania się, aby każdy mógł się wypowiedzieć i mówcom nie przeszkadzano. Następnie zabral głos p. pos. Marjan Seyda. W złośliwych słowach przedstawiał nam szan. prelegent położenie nasze wewnętrzne i zewnętrzne, określił zrozumiale stanowiska różnych stronnictw w stosunku do stronnictwa ludowego, wykazał dobitnie — lecz bez wszelkich czepiek — szkodliwą działalność belwederskiej polityki, którą popierała stronnictwa lewicowe i w końcu zwrócił się z wezwaniem do obecnych, aby ci, którzy stanęli na gruncie narodowym i religijnym, przy wybraniach do sejmiku i senatu głosowali na listę nr. 8. Wydom mówcy przysłuchiwali się obecni z wielkim zainteresowaniem, przerywając go, od czasu do czasu salwami oklasków.

Jako drugi wygłosił referat p. pos. Piotrowski, który również w bardzo rzeczowy sposób, odpowiadając na zarzuty, robione na wiecach przez posłów i miejscowych prowodyrów pod adresem posłów chadeckich i endecy. Niektóre humorystyczne zwroty wywoływały czasem trochę burzę śmiechu. Mówca również apelował do obecnych, aby komu droga Ojczyzna i Kościół, kto pragnie, aby w Polsce nareszcie nastąpił normalny stosunek, przy wyborach oddał swój głos na kandydatów, których zawiera lista nr. 8.

Gromkimi oklaskami dziękowano tak pierwszemu, jak i drugiemu mówcy za wygłoszone wielce pouczające referaty.

Dyskusja, która się wywiązała po referatach, była bardzo jałowa i szkoda było tylko zmarnować czasu, bo cóż było można na wygłoszone referaty przed argumentować! Fakt sam, że referaty ani razu nie przerywano dowodzą chyba, że traktujemy obecnych i ich przekonań. A że na wiecach byli i tacy, którzy się przekonać nie dali, to trudno — oni nie dadzą się przekonać, bo nie chcą, lub nie mogą zrozumieć co prawda a co bałamutność dobre a co złe — dla tych ludzi już lekarstwa nie ma.

Zaznaczyć wypada nam jeszcze, że w dyskusji zabral głos p. agent witosowski, o którym w zeszłych dniach tak niechętnie się rozprawiali: p. Maczkowski alias Maczkowski (czytaj Maczkowski) z Grabonoga pod Gostyniem. Oświadczył

Obywatelu — Obywatelko: oddaj jutro do urny wyborczej swoją kartkę, na której stoi: **X. PROBOSZCZ STEFAN JANKIEWICZ.**

on, że przybył na kole z Gostynia, aby zdążyć na wiec, że jest „pedagoga” z Gostynia i zamiast oczyścić się z czynionych mu zarzutów, afiszował się nałwicie: „Kim ja jestem, wiedzą o tem już wszyscy, bo o mnie wszystkie gazety tak dużo „pisały”. Pan Maćkowiak nie przybył sam, lecz przywiózł ze sobą kilku krzykaczy witosowych, którzy w swej głupocie od czasu do czasu oklaskiwali bzdurstwa wygłoszone przez tego „pedagoga”. Trudno było p. przewodniczącemu uprosić głosu dla p. „pedagoga”, aby mógł swe brednie dokończyć, ponieważ wciąż wolano: precz z tym germanizatorem, precz z tym katem polskich dzieci! Ostatecznie musiał p. M. zamilczeć i bokiem salę opuścić.

W końcu odpowiadali p. posłowie na różne zapytania i śpiewem „Boże coś Polskę” zamknął pan przewodniczący wiec ten wspaniały o godz. 1/2 12. Przebieg wiecu był spokojny.

Nadesłano!

Za artykuły pomieszczone w tej rubryce redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W imię prawdy!

Na wiecu N. P. R. dn. 19 bm. twierdził p. Pośrednik, że pewna uboga chora na zatrucie krwi była w niedzielę u kol. dr. Michałowicza, który miał uzyć. — Kol. dr. Michałowicza nie było w domu, zastępca przyjąć jej nie chciał, tak że dopiero aekarz niemiec musiał ją operować. — p. P. cpraw da w swej stronnictwie nie wymienił nazwiska chorej. Jeżeli jednakże chodzi o chorą M. Wieklikową, za którą miasto lekarza płaci, której mąż był wpraw przez magistrat zatrudniony a potem poszedł do Francji i która miała zapalenie ropne palca z początkującym t. zw. zafu iem krwi, to twierdzenie p. P. było czczeniem kłamstwem. Jeżeli zaś chodzi o inną prosimy o nazwisko celem dalszego dochodzenia.

Stwierdzamy bowiem, że p. Wieklikowa była w niedzielę, dn. 18. VI. u kol. dr. Polewskiego, który ją tego samego dnia operował. (p. rachunek dla magistratu, wydział dla ubogich z czerwca). Dn. 20. i 23 przyszła p. W. do opatrunku, później zaś nie przychodziła twierdząc, że woli „by się działać co chce, jak cierpieć przy zmianie opatrunku”, które przy ropieniu są nieuniknione.

Tyle w imię prawdy!

Zarząd Związku lekarzy na obwód Leszno.

Ruch w Towarzystwach.

(t) Narod. Partja Rob. wzywa wszystkich mężów zaufania i tych wszystkich członków, którzy zostali wybrani do wydawania kariek przy lokalach wyborczych, aby się stawili w niedzielę 22. bm. o godz. 8 rano w lokalu p. Mazurka ul. Leszczyńskich 44.

Zarząd.

(t) Koło śpiewu „Dembitski”. W poniedziałek, dnia 23. bm. punktualnie o godz. 7.30 wiecz. lekcja

śpiewu w hotelu Polskim. Przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.

(t) Baczność „Sokół”. Drużyna piłki nożnej stawia się jutro w niedzielę 22 o godz. 8.45 rano przy ćwiczeniach miejskiej. Czołem! Naczelnictwo.

(t) Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek 23. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Bazar. O liczne stawienie się prosi Zarząd.

(t) Narod. Organiz. Kobiet na pow. leszczyński urządza zebranie przedwyborcze w poniedziałek, dnia 23. bm. o godz. 8 wiecz. na sali hotelu Bazar. Przemawiać będzie p. Marja Ruszczyńska prelegantka z Poznania. Kobiety — Polki wszystkich stanów zaprasza Komitet Przedwyborczy.

(t) Tow. św. Wincentego à Paulo. Zebranie pleiarne w sprawie wenty odłożono z powodu wieca na wtorek 24. bm. o godz. 8 wiecz. O jaknajliczniejszy udział uprasza Komitet.

Do wygrania wyborów potrzeba wiele pieniędzy! Składajcie ofiarnie

na fundusz Wyborczy
Chrześc. Związku Jedności
Narodowej (Lista nr. 8)
z Korfantym na czele!

**Datki przyjmuje Polski Bank
Handlowy, Oddział w Lesznie,**
pocztowe konto czekowe 203 010.
KORRESPONDENCJA.

Różne.

(r) Bela Kuhn w domu dla obłąkanych. Jak donosi korespondent dziennika „Basler Nachrichten”, Bela Kuhn, ów osławiony, krwawy dyktator Węgier w czasie przewrotu bolszewickiego w tym kraju, znajduje się obecnie w moskiewskim domu dla obłąkanych, jako niebezpieczny warjat. Uciekłszy z Budapesztu, Bela Kuhn przedostał się, jak wiadomo, dzięki niemcom, tak jak i jego poprzednicy, Lenin, Trocki i inni przywódcy bolszewicy, do Rosji. Bolszewicy przyjęli go tam tryumfalnie i dopuścili do uczestnictwa we władzy sowieckiej, wkrótce jednak nawet zwyrodniali tyranie moskiewscy musieli się spostrzedz: że straszne ukrucieństwa, jakich dopuszczał się ten żyd węgierski wszędzie, gdzie delegowały go sowjety, są czynami szaleńca. W końcu więc musieli tego „bohatera” obezwładnić.

Ogłoszenie

Następujące osoby mają zamiar wyprowadzić się do Niemiec:

Z Leszna: Kurzmann Paweł z żoną, Kolp Olga, Mertel Karol z rodz., Schurig Hans z rodz., Gringmuth Wanda, Krebs Marja, Tartsch Jerzy z rodz., Weigert Adolf z rodz., Weigert Małgorzata, Borowiak Jan z rodz., Szymanski Paweł, Schlafke Kurt, Sternberg Ismar, Kerz Paweł, Gumprecht Samuel, Ortmann Wojciech z rodz., Kurtz Józef z rodz., Rauhut Wanda z rodz., Sperling Henryk, Wandelt Zuzanna.

Z Nowejwsi: Vahle Heinrich z rodz., Broer Wilhelm.

Z Rydzyni: Platz Oswald z rodz., Müller Jan z rodz., Heinrich Emma.

Z Wilkowie: König Friedrich, Krieger Gustaw, Begemann Henryk sen. z rodz., Begemann Henryk jun. z rodz.

Z Nowe-Krzycko: Ehke Marja.

Z Święcichowy: Kintzel Anna i Jadwiga.

Z Lasocice: Gumprecht Berta.

Z Murkowie: Speckmann Karol, Reinkensmeier Gustaw.

Z Zaborowa: Staff Antonina i Anna, Weich Wilhelm, Hampel Maks z rodz., Joite Marta, Kazubska Teresa, Jaensch Augusta.

Z Strzyżewic: Salbenblatt Wilhelm, Riesner Anna z rodz.

Z Dąbca: Scheibe Hugo.

Z Antoniny: Rozgalla Małgorzata.

Z Pomykowa: Weigt Ryszard.

Z Kośc. Jeżeryce: Kerber Anna.

Leszno, dnia 14 października 1922 r.

Za Starostę: Barski.

Baczność! Tylko do 25-go października przyjmują listonosze przedpłatę na Głos Leszczyński na mies. listopad.

Zamówienie.

Zamawiam niniejszem „Głos Leszczyński” z Leszna na miesiąc listopad 1922 za 330,— mk.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

ulica i numer:

KWIT POCZTOWY.

Powyższe 330,— mk. zapłacono.

....., dnia 1922

Kilku
czeladzi blacharskich
poszukuje.

W. Rydlawicz, ul. Kościelna 18.

Mam korzystnie do oddania
białą blachę.

Kilku dzielnych
pomocników
krawieckich,

na stałe zatrudnienie i naj-
wyższą płacę przyjmie od-
raz. Dom Odzieży, Leszno.

Syn uczelwch rodziców
może się zgłosić jako

uczeń.

F. Bułński, sklep bławatów
i konfekcji, Rynek.

Ucznia

z wykształceniem 4 kl. gimn.
przyjmie

księgarnia A. Krajewicz,
Rynek 25

Polecam się jako

krawcowa

po za równie, szyję również
bieliznę po najniższych cenach
ul. Dworcowa 17, III. p.

Poszukujemy

5 dziewcząt

do pracowni abażurów.
Zgłoszenia przyjmuje
Fabryka abażurów
Zborowski i Pawletta,
ul. Leszczyńskich 4. Tel. 36.

Polski Bank Handlowy Oddział w Lesznie

Tel. 237 i 255 ul. Dworcowa 11 Tel. 237 i 255

posiada 44 oddziały w Polsce i zagranicą — Kapitał
akcyjny i rezerwy wynosi około miljarða marek.

Przyjmujemy oszczędności

i oprocentowujemy je:
za natychmiastowym wypowiedzeniem po 10%
za kwartalnym wypowiedzeniem po 11%
za półrocznym wypowiedzeniem po 12%

Większe sumy przyjmujemy na oprocentowanie na
najkorzystniejszych warunkach zależnie od umowy.

Załatwiamy przekazy do Niemiec i reszty zagranicy

szybko i po najniższych kursach giełdy warszawskiej i gdańskiej.

Otwieramy rachunki bież. i czekowe
na bardzo korzystnych warunkach.

Redyskontujemy weksle kupieckie.

Koszule

damskie, męskie, **kałasony**,
fartuchy i fartuszk, su-
kienki, czapeczki, skarpety,
pończochy, chusteczki,
rekawiczki, sznurowadła,
nicel i wszelkie towary
krótkie poleca po cenach
przystępnych.

E. Tyc, ul. Leszczyńskich 3.

Zaginęła koza

z 2 kózłami na ul. Dąbrow-
skiego. — Uprasza się o o-
danie za wynagrodzeniem.
ul. Dąbrowskiego 12, parter.

Dom rodzinny

skład, się z 5 pokoi i kuchni,
chlew., remizy do woz, ogrodu
i roli natychmiast na sprzedaż.

Adres wskaże eksp. Głosu.

Przybiłaby się 3 kozy.

ulica Poniatowsk. 4.

Pieczek

do ogrzewania
w dobr. stanie
na sprzedaż.
ul. Tylna 17, I

Na sprzedaż:
Browning kal. 12, dryling kal 16,
sztućce, kredens stary mahon.
Odzide wskaże eksp. Głosu

Suszarnia Ziemiaków w Lesznie

kupuje każdą ilość **ziemiaków**

i prosi o oferty — możliwie z podaniem zawar-
tości kroczału.

„Akwardit” Rektyfikacja okowity
i fabryka chemiczna.

Towarzystwo akcyjne w Poznaniu.

Telefon: Leszno nr. 26.

Dom mieszkalny

z składem kolonialnym
do tego morga ogrodu zaraz
na sprzedaż.

Kurzański, Kąkolwo,
powiat leszczyński.

Powózka jednokonna

(4 koła) dobrze utrzym., oraz
szafa żelazna na sprzedaż

Bliższych informacji udzieli
Nowak, mistrz kowalski,
ulica Kościelna.

Na sprzedaż:

Czarny sukienki zimowy
płaszcz męski i ręczny worek.
Nowy Rynek 40, parter.

Piec szamot. ze

do ogrzewania kantorów, poko-
tid. jest zaraz na sprzedaż.

Kościelna 21, parter lew.

Na sprzedaż:

1 kompl. kapielke, 2 dob.
relig. obrazy, 1 harmonika.

Tamże kupuje każdą ilo-
ść orzechów. Pralat, Rynek

Dobre skrzypce

przedaż Wielka Polna

Kilk. dobrych skrzypiec
natychmiast tania na sprzedaż
ul. Leszczyńskich 28 parter

Obywatelu — Obywatelko: oddaj jutro do urny wyborczej swoją kartkę,
na której stoi: **X. PROBOSZCZ STEFAN JANKIEWICZ.**

Ogłoszenie.

Etaty gospodarcze m. Leszna

za rok obrachunkowy 1920 i 1921 są wyłożone od 20 do 28. października b. r. w Główniej Kase Miejskiej.

Leszno, dnia 20. października 1922.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Wskutek ponownego podrożenia węgla i przewozu o 15% uchwalili Magistrat ustalić ceny od 1. 10. 22 br. jak następuje:

za 1 cbm. gazu	160 mk.
za 1 hl. koksu	3000 mk.
za 1 kw. godz. prądu do oświetlenia	290 mk.
za 1 kw. godz. „ do silników	240 mk.
za 1 cbm. wody	115 mk.

Dzierżawa za liczniki etc. pozostaje ta sama jak poprzednio.

Magistrat.

Zwracamy uwagę, że od odbiorców, którzy nie zapłacili kaucji, będzie od 1. 11. 22 przy rachunkach 10% doliczony.

Leszno, dnia 20. października 1922.

Miejski zakład światła, siły i wodociągów.

Obywatele wszelk. stanów

głoszycie na liście

Posłednika Jakóba

który jest postawiony na liście N. P. R., a praca tych ludzi w radzie miejskiej najlepiej wynika.

Zatem do urny wszyscy wyborcy bez różnicy stanów!

Pokażcie wasze zdrowe przekonanie a zwycięstwo będzie po stronie

Poślednika. Na wybory do Rady Miejskiej.

Obywateli przyjdźcie, przeświadczcie Polak katolik do urny wyborczej w niedzielę, 22 10 aby głosować na listę, która łączy wszystkie stany pod hasłem

Bóg i Ojczyzna.

Na czele tej listy stoi

ks. prob. Stefan Jankiewicz

a za nim

Nowakowski, fabrykant
Duckiewicz, robotnik
Dr. Świderski, lekarz
Synoradzki, profesor
Płaczek, inwalida wojenny
Piołicka, wdowa po wojaku
Rzepka, kupiec i inni.

Chrześcijańskie Narodowe Stron. Pracy.

30 000 mórg lasu

od 60—150 letniego
za 1,5 miljarda mk., na sprzedaż.

F. Łakomy, Leszno, tel. 310



Codziennie:

Koncert

17. p. ul. Wilk.

W niedzielę początek o godz. 5.

Kawiarnia Wolniewicza.

Aleje Krasińskiego.

Biurowe R. Kościelniak

Leszno Dworcowa 52
przyjmuje wszystkie sprawy
sądowe oraz wszelkie prace
piśmienne.

Pokost

czytelnia poleca
Centralna Drogerja
F. Leśniczak,
ulica Dworcowa 13.

Zameczek.

Jutro w niedzielę, 22. bm.

zabawa z tańcami.

Początek o godz. 4 popoł.
Klub bandonistów nie będzie przygrywał
Zaprasza upr. Gospodarz.

Nowy Świat

W niedzielę, 22. b. m.

zabawa z tańcami.

Przygrywać będzie klub
bandonistów. Początek o godz. 4
Zaprasza upr. Józef Król

Przedmioty starożytne

kupuje

Księgarnia „Louis Türck“

Oddział Antykwarij

Poznań, ul. 27. Grudnia 15.

Widły do kartofli,

Widły do cukrowki

Sierpy do cukrowki

Induszy Stanisław Voelkel,

dawn. Alfred Strecker.

Rzypendowski i Th. Schultz

Biurowe architekton.

Leszno, ul. Leszczyńskich 45.

Porady budowlane Wykonuje rysunki
budowlane wszelkiego rodzaju, kosztorysy,
obliczenia, zewnętrzne i wewnętrzne de-
koracje podług najmodniejszych stylów.
Rysunki na reklamy, na życzenie wyko-
nanie na drzewie i szkło. Również wyko-
nujemy wszelkie klisze.

Godziny biurowe od 9-12 przedp., 2-4 pop.



MY UŻYWAMY

do prania tylko „Saponu“ z marką
ochronną koszulką, wypróbowałam
wśród wszelkich innych środków do
prania. Jedynie „Sapon“ nie niszczy
bielizny i nadaje jej śnieżną białosć.
Do nabycia we wszystkich droger-
jach i składach kolonialnych.

Kawiarnia Centralna

ulica Dworcowa 17.

Codziennie

wielki koncert

wojskowo-smyczkowy

wykonany przez orkiestrę 17. p. ul. Wilk.

Początek o godz. 7 wiecz.

Lokal dobrze ogrzany — Wyborne ciastki
i likiery — Sprzedaż po za domem.

Andrzej Franka.

Dzisiaj otwarcie

Kawiarni „Monopol“

przy ulicy Dworcowej 28.

Koncert 17. p. ul. Wilk.

od godziny 8.30.

Kuchnia na miejscu. Bufet dobrze zaopatrzone.

„KWARTET POLSKI“

Prof. Zdzisław Janke (viol. I), Gonet (viol. II)
prof. Szuć (altówka), prof. Danczowski
(kontrabas)

urządza w czwartek, dnia 26 paźdz 1922

o godz. 8 wiecz.

w auli „Gimnazjum Komeniusza“

KONCERT

W programie

utwory Czajkowskiego, Schuberta i Stokowskiego.

Bilety (programy) po 1000, 800 i 600 mk.

przednio do nabycia w księgarni p. Chmarzyny.

Grody Leszczyńskie daw. Wolfsruh

Kawiarnia — Restauracja. — Jutro w niedzielę

wielka zabawa taneczna

Przygrywać będzie orkiestra 55. p. p. — Początek o 8
Monopol — Zaprasza uprzejmie Gospodarz.

Baczność! „Rej“ Baczność!

W niedzielę, dnia 22. b. m. na

przywitanie ułanów odbędzie się

wielka zabawa taneczna!

Przygrywać będzie muzyka ułanów. Początek o 8
po południu. Zaprasza uprzejmie Gospodarz.

W poniedziałek, dnia 23. b. m.

o godz. 7, wiecz. w Strzelcu

odbędzie się



zebranie zarządu

i reprezentantów

Miejsc. Bractwa Strzeleckiego

ZARZĄD

Oszczędność!

Oszczędność to ważna i potrzebna cnota. Naród
marnotrawnie ubożeje i gina, ale narody oszczędne,
pracowite i uczelne dorabiają się lepszej przyszłości.
Pieniądze w domu chować, to nieroztropnie i lekko
myśleć.

Za złożone u nas pieniądze do oprocentowania
płatny z wyjątkiem

dziennie 1/4 rocz. 1/2 rocz. rocznem

8% 9% 10% 12%

Bank Ludowy w Kościanie,

Oddział Leszno, ul. Dworcowa 12.

Tel. 307.

Tel. 307.

Każdy rozsądny Obywatel i Obywatelka głosują jutro tylko na listę

:-: z czołowym nazwiskiem **MARCIN RASZEWSKI** :-: